GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 85.

W Niedzielę Dnia 23. Październinka 1803.

Z Wiednia d. 15. *Października.*

J. C. K. M. raczył kapitana w regimencie pieszym Sztaraia, kawalera Jana Obrien, przez wzgląd na starodawne iego ślachectwo Irlandzkie, iako też 40 letnie zasługi iego oyca dla Nayiaśnieyszego Austryackiego Domu i iego własne w ostatniey woynie, do godności barona z uwolnieniem od taxy nayłaskawiey wynieść.

D. 6 t. m. o godzinie 8 w wieczor przybyli Arcy Xżęta Jan i Ludwik do Brynu. Na ich przybycie dano z twierdzy Spielberga 108 razy z armat ognia, a od żydowskiey bramy, iechali pomiędzy woyskiem tamteyszey załogi, dwiema szeregami w paradzie uszykowanem, aż do gościnni *Trzech Xiążąt*, gdzie wysiedli. Wspomniona załoga udała się potem na okopy i 3 razy z ręczney broni ognia dała. Arcy Xżęta Jchmość naypokorniey powitani byli przez kommenderuiącego jen: artyleryi Latour i całey jeneralności, a z strony gubernium przez prezyduiącego w czasie nieprzytomności gubernatora, pierwszego radcy barona Roden. Nazaiutrz obeyrzeli Arcy Xżęta Jchmość twierdzę Spielberg, koszary i lazaret woyskowy, a po południu z temi samemi honorami wyiechali do Ołomońca, gdzie o godzinie 9 w wieczor w dobrym zdrowiu przybyli.

Tuteyszy sławny bandażysta i mechanik C. K. woyska, Zygmunt Wolffsohn, powrocił z swey podroży do Petersburga. Celem iego podroży było oddadź osobiście obstalowane z rozkazu J. Imperatorskiey Mci 3 apparaty chirurgiczne, z których każdy 313 machin, podwiązek i zawiązek w sobie zawierał. Te apparaty były w tamteyszey akademii na publiczny widok wystawione, od medycznego kolegium roztrząśnione, i tak w całości iako też poiedyncze za doskonałe uznane. Wspomnione kolegium nietylko, że dało P. Wolffsohn chwalebne na piśmie świadectwo, ale też uczyniło J. Im. Mci pochlebny dla niego o nich rapport, poczem Imperator J. c raczył osobiście te apparaty obeyrzeć i na dowod swego ukontentowania ieszcze 1 apparat wynalazcy dla nowey szkoły głowney zrobić kazał. Procz wynadgrodzenia kosztow podroży, udarował Imperator Jmc P. Wolffsohn 1000 czer: zł. w złocie i pięknem brylantowym pierścieniem przez ministra hrabiego Koszuba.

Z Brynu d. 15. *Października.*

Podług listow z Konstantynopola pod d.

10 Września uwolnili Auglicy zabrane okręty w Dardanelach na wstawienie się Porty, procz czterech rożnych narodow, które do Malty odesłali: 2 które były do Liworna i Marsylii przeznaczone, 3ci, że nie był w należyte paszporty opatrzony, a 4ty, że do Hiszpanii należał, z którą rozumieią, że iuż Angliia iest w woynie.

Gdy tym czasem liniiowy angielski okręt Brakel, który przetrząsał neutralne okręty w Dardanelach, do portu stambulskiego przybył, a Porta o to przetrząsanie mocno się uraziła, rozumieią zatem, iż Anglicy odstąpią od tey surowości.

Listy z Egiptu pod d. 18 Lipca wzmiankuią, że turecki korpus pod Damiettą od Beiow i Arnautow pobity został, a z Smierny donoszą pod d. 2 Sierpnia, że opasali Alexandryą i że iuż układano kapitulacyą. Oba te iędnak doniesienia nie są urzędowe.

Podług prywatnych doniesień z Konstantynopola, niepotwierdziła się rozgłoszona tam pogłoska o pobiciu Wechaba przez Gezara baszę; nie wiadomo nawet czyli Porta może ostatniemu zawierzać. Odzyskanie Egiptu odłożyła Porta aż do przyszłego roku.

Z Genui d. 24. Września.

Na dniu wczorayszym zawinęły do naszego portu dwa statki hiszpańskie, ieden przybyły z Kale, drugi z Malagi. Pierwszy był od korsarza angielskiego zaprowadzony do Tunger, a z tamtąd do Gibraltaru skąd dopiero wypuszczonym został. Drugi zaś był tylko przeyzranym od Anglikow na wysokości Kapu Tertosa. Takowe obeyście się Anglikow z statkami hiszpańskiemi powątpiewać nie każe, aby Anglia z Hiszpanią nie miały dotąd ieszcze zostawać w pokoiu. Z drugiey strony zawinięcie do naszego portu tych dwoch statkow, tudziesz wielu innych, które od d. 17 przybyły, dowodzi, że nakazana od rządu angielskiego blokada naszego portu nie iest dotąd uskuteczniona.

Do golfu Spezzia przybył także statek hiszpański powracaiący z Smirny z bogatem ładunkiem.

Listy z Barcellony naypoźnieysze donoszą, że w Hiszpanii z pośpiechem rekruci są wybierani.

Pozawczoray jenerał francuzki Lacombe St. Michel przybył do naszego miasta, i w dalszą zaraz do rzeki Ponent udał się podroż; za kilka dni powrotu iego oczekuiemy.

Woyska francuzkie stoiące tu obchodziły na dniu dzisieyszym przez ćwiczenia woyskowe rocznicę założenia Rzpltey.

Z Medyolanu d. 27. Września.

Dowiaduiemy się, że barbareskowie wysiedli na ląd pomiędzy Fano i Sinigaglia, i że zabrali w niewolą wszystkie osoby z iednego klasztoru Bernadynow.

Jenerał brygady Menoni w dniach tych odebrał wiadomość, że na stopień jenerała dywizyi wyniesionym został.

Prace około wielkiey drogi przez Simplon z strony naszey z naywiększą są przyśpieszane czynnością i wkrotce to śmiałe przedsięwzięcie, które może się zrownać z tym wszystkiem cokolwiek starożytność wydała wielkiego w tym rodzaiu, będzie ukończone.

Z Fryburga d. 29. Września.

Dnia 25 b. m. goniec, który woził traktat przyiaźni i kapitulacyą woyskową przybył napowrot z Paryża; tego dnia zgromadziły się zaraz do landmana kommissye dyplomatyczna i woyskowa dla przeczytania przywiezionych przez niego depeszow. Dnia 26 seym ostatnie odprawił posiedzenie, na którym traktat przyiaźni i kapitulacyą woyskową przyiął. Landmann ukończył posiedzenia seymu mową stosowną do okoliczności. Tegoż dnia pełnomocny francuzki minister jenerał Ney

i powyżey wspomnione kommiſſye zgromadziły ſię u landmana, dla oſtatecznego podpisania traktatu, które też przy wyſtrzałach z armat naſtąpiło. Wszyscy deputowani opuścili iuż nasze miaſto i udali ſię do swoich kantonow. Kawaler Caamano ambaſſador hiszpański na dniu iutrzeyszym iedzie do Berna, rownie iak i P. Venturi miniſter Rzpltey włoskiey. Maior Verger miniſter Elektora Bawarskiego ieszcze tu przez czas nieiaki pozoſtanie. Nay wyższa Likwidacyyna izba nie ukończyła ieszcze prac swoich, przeto ie w czaſie zimy kończyć będzie. — Rożne korpusa woyska i ochotnikow, odbywaiące służbę w mieście naszym w czaſie trwania seymu iuż w części rozpuszczone zoſtały.

Oto ieſt traktat przyiaźni między Rzpltą francuzką i 19 kantonami Szwaycaryi:

"Pierwszy Konsul Rzpltey francuzkiey i seym helwecki imieniem 19 kantonow Szwaycaryi, zarowno ożywieni chęcią ściśleyszego spoienia związkow przyiaźni zachodzącey pomiędzy temi dwiema narodami i przywrocenia warunkow przymierza, które ſtatecznie ich łączyło, na zasadach przyiaźnieyszych dla Szwaycaryi, ſtosownieyszych do iey urządzenia związkowego i których iedynym byłoby celem, użyteczność, obrona i bespieczeńſtwo wzaiemne, nie dążąc do obrażenia kogożkolwiek bądź: Pierwszy Konsul Rzpltey francuzkiey imieniem ludu francuzkiego mianował do ułożenia i zawarcia nowego traktatu przyiaźni obronney, z deputowanemi mianowanemi w tym celu od seymu, jenerała Ney, miniſtra pełnomocnego w Szwaycaryi, a miniſter ten i deputowani mianowani od seymu (Ludwik Affry landman Szwaycaryi i woyt Fryburgski, Jan Reinhard burmiſtrz Zurichski i deputowany od swego kantonu, Emanuel Jauch ławnik i deputowany z Uri, Jakób Zellweguer landman w Appenzell i deputowany od swoiego kantonu, Karol Muiller Friedberg radca ſtanu z St. Gall i deputowany od swego kantonu, Franciszek Antoni Wursch landman i radca legacyi Untervalden niższego) wymieniwszy swoie pełnomocnictwa ugodzili ſię na artykuły naſtępuiące: Art. I. Będzie na wieczne czasy pokoy i przyiaźń pomiędzy Rzepltą francuzką i Szwaycaryą, i przymierze obronne pomiędzy temi dwiema narodami, które przez lat 5 trwać będzie. Pokoy wieczyſty zawarty w roku 1516 pomiędzy temi dwiema narodami będąc głowną zasadą wszyſtkich przymierzow od czasu tey epoki zawartych w traktacie ninieyszym ieſt wspomnianym w sposobie naywyraźnieyszym rownie iak akt pośrednictwa pod dniem 30 Pluwiosa roku XI. (19 Lutego 1803.) Art. II. Gdy iednym ze skutkow tego przymierza ieſt przeszkodzenie, aby Szwaycarya naymnieyszego niedoznała uszczerbku w swoiey niepodległości i bespieczeńſtwie. Rzplta francuzka przyrzeka dokładac ſtatecznie i zawsze ſtarania dla ziednania Szwaycaryi neutralności i zapewnienia iey używania praw iey służących względem innych mocarſtw. Rzeplta francuzka obowięzuie ſię w przypadku, gdyby Szwaycarya lub iey część którakolwiek była napadnięta, bronić iey swemi ſiłami i o swoim koszcie, lecz iedynie za uroczyſtym wezwaniem ſiebie do tego przez seym helwecki. — Art. III. Gdyby kraie lądowe Rzepltey francuzkiey, te które dziſiay poſiada, były napadnięte lub od nieprzyiaciela zaięte, i gdyby rząd francuzki uznał, że dla obronienia ich potrzebuie większey liczby woysk helweckich nad tę, którą w służbie swoiey miec będzie, ſtosownie do kapitulacyi zawartey z seymem szwaycarskim pod tymże dniem co i ninieyszy traktat, kantony przyrzekaią i obowiązuią ſię dozwolić w przeciągu dni 10 po uczynioney od rządu francuzkiego do nich rekwizycyi wrę-

bowania ochotnikow i ludzi dobrowolnie przystaiących, wyiąwszy przypadek gdyby sama Szwaycarya była w woynie, lub w grożącym niebezpieczeństwie napadnienia zostawała. Ten nowy werbunek czyniony będzie kosztem rządu francuzkiego i 8000 ludzi przenosić nie może, którzy iedynie tylko do obrony kraiow lądowych Rzeplitey użytemi będą. Werbunek ten nie będzie mogł bydź w tymże samem czasie czyniony, w którym ludzie do pięciu batalionow kapitulacyą umowionych wybieranemi będą. — Art. IV. Te 8000 ludzi poprzedzaiącym artykułem wymienione, będą urządzonemi tak i we wszystkich względach tegoż samego obchodzenia się z sobą doznawać będą, co i inne regimenta szwaycarskie, rownie iak tamte używać będą wolnego sprawowania religii i sprawiedliwości. Po ukończoney woynie korpus ten będzie odesłany na łono oyczyzny i miesięczną odbierze płacę rachuiąc od dnia wniyścia iego na grunt szwaycarski. — Art. V. Nie będzie dozwolone przez iedno z mocarstw umawiaiących się wolne przeyście przez kraie swoie woyskom nieprzyiacielskim mocarstwa drugiego. Jeżeli zaś potrzeba będzie, z bronią w ręku bronić przeyścia przyrzeka. Ninieyszy traktat istotnie tylko obronny nie ma procz tego w niczem przeszkadzać ani uwłaczać stron neutralności. — Art. VI. Jedno z mocarstw umawiaiących się nie będzie mogło po zażądaniu pomocy i wsparcia od swego sprzymierzeńca zawierać pokoiu bez iego wiadomości, i będzie powinno obeymowac go w traktatach pokoiu, w przypadku gdy tego żądać będzie. — Art. VII. Mocarstwa umawiaiące się obowiązuią się niezawierać żadnego traktatu, konwencyi albo kapitulacyi przeciwnych ninieyszemu traktatowi przyiaźni. — Kapitulacye zawarte lub zawrzeć się maiące z Rzepltemi włoską i batawską, tudzież Krolem Jmc Katolickim i Stolicą Swiętą, iako w ninieyszym traktacie wspomniane, są wyraźnie od tego warunku wyiętemi. — Art. VIII. Dla uniknienia na potem wszelkiego nie porozumienia względem granic, przystąpi się do sprostczenia granic pomiędzy Francyą i przyległemi kantonami, za wyraźnem zezwoleniem seymu helweckiego Z grunowną zasadę do tego sprostczenia służyć będzie ninieyszy stan granic, a dla odmian iakie za potrzebne uznane będą w celu ułatwienia dla kraiow obydwoch pobierania cła i zapewnienia wolney i zupełney kommunikacyi, wyszukiwany będzie środek wynadgrodzenia rownie sprawiedliwy iak i przyzwoity. — Art. IX. Rzplta francuzka dozwoli z kraiu swoiego tyle wywozić do Szwaycaryi, soli ile ta iey potrzebować będzie; wywożenie tey soli będzie uwolnione od wszelkich opłat, Szwaycarya z swey strony obowięzuie się brać corocznie przynaymniey 200,000 cetnarow soli od Francyi, cena tey soli, warunki iey dostawiania, niemniey iak sposob zapłaty za nią, będą umowione dobrowolnie i ustanowione pomiędzy kantonami i regencyą zarządzaiącą solą we Francyi, iednakowoż cena iey nie będzie mogła nigdy bydź wyższą dla Szwaycaryi nad tę, za iaką ia sami maią Francuzi. — Art. X. Podobnież dozwolony będzie zacząwszy od dnia 12 Prairiala aż do dnia 24 Brumaira każdego roku (od d. 1 Czerwca do 15 Listopada) wszystkim mieszkańcom Szwaycaryi kantonow graniczących z Francyą, wolny przywoz płodow z gruntow, których są właścicielami, do kraiow Rzepltey francuzkiey aż o milę od wzaiemnych granic, i toż samo warunie się dla Francuzow, którzyby grunt we posiadłości mieli w Szwaycaryi. Wywoz i przywoz tych płodow gruntowych będą wolne od wszelkich opłat, gdy właściciele ich dopełnią formalności żądanych przez urzędy obydwoch mocarstw. — Art. XI. Dla ułatwie-

nia związkow handlowych ułożą się potrzebne środki dla zaprowadzenia kommunikacyi wodą zacząwszy od jeziora genewskiego aż do Renu, i od Genewy aż do części Ronu, która iest spławną. Roboty w tym celu w iednymże czasie przedsi wzięte mi będą. — Art. XII. Obywatele obydwuch Rzpltych zarowno uważani będą; co do opłat przywozu, wywozu, i przechodu, które większe nie będą nad te, iakie płacic będą narody nayprzyiaznieysze, i w iak naykrótszym przeciągu czasu ułożone będzie urządzenie handlowe, które dołączone będzie do niniejszego traktatu iako artykuły dodatkowe. Nie bedzie wolno wyciągac od Francuzow, którzyby iakowe założyli fabryki w Szwaycaryi, lub tam iakiego rodzaiu przemysłu używac chcieli, którego ustawy dla rodakow nie zabraniaią, żadney opłaty ani warunku pienięźnego uciążliwszego od tego iaki opłacaią rodacy. Będą oni mogli przybywac do Szwaycaryi i wyieżdzac z niey opatrzywszy się przyzwoitemi paszportami, obsiadac w Szwaycaryi złożywszy przed legacyą francuzką w Szwaycaryi zaświadczenia uczciwego postępowania i dobrych obyczaiow, niemniey iak i inne dowody potrzebne do tego aby bydź za obywatela szwaycarskiego uznanym. Osoby ich i własności tychże samych praw, zwyczaiow i względow używac będą, co osoby i własności rodowitych Szwaycarow. Szwaycarowie we Francyi tychże samych doznaią korzyści. — (*reszta potem.*)

Z Paryża d. 3. Października.

Onegdayszy Monitor mieści w sobie następuiący rapport do pierwszego Konsula od jenerała Soult, kommenderuiącego obozem przed St. Omer.

Z Boulogne d. 29. Września 1803.

Obywatelu Pierwszy Konsulu! Wczoray ogodzinie 11 przed południem dywizya z 11 angielskich okrętow złożona zarzuciła kotwice na wschod od twierdzy czerwoney przed Kale na wystrzał armatny i zaczęła bomby rzucać. Twierdza czerwona, batterye na Dunach i twierdza Risba żywo na iey ogień odpowiadały. Niektóre z iey okrętow tak mocno rażone były, iż musiały wystąpić z linii. Wszystkie nieprzyiacielskie bomby padały do fos, na ląd i do portu bez uczynienia iednak szkody. Jedna padła na dziedziniec gościnni Dessin, iedna do więzienia mieyskiego i niebezpiecznie raniła iednego angielskiego ieńca, i ten tylko z naszey strony iest ranny.

Tym czasem kapitan St. Haouen, kommendant wypoczywaiącey w Kale dywizyi flottyli, wypłynął za przybyciem wody z portu, dla uszykowania się na przedporciu, aby według okoliczności dopomogł obrony miasta, albo w dalszą swoią do Boulogne udał się podroż. Nieprzyiaciel zaprzestał iuż był bombardowania. Kapitan udał się więc w zamierzoną podroż i chciał opłynąc przylądek Blanc i Grisnez. Skoro nieprzyiacielskie okręty postrzegły flottylę, czyniły zaraz poruszenia przeciw wiatrowi. Jak tylko na wysokość Saugate przybyła rozpoczęła się walka; ale nieprzyiaciel niepotrafił nawet na moment wstrzymac flottyli, i o godzinie 3 po południu zarzuciła kotwice na przedporciu Boulogne. W walce tey nie utraciła tylko 2 ludzi w zabitych i 2 w rannych; lecz domyślać się trzeba, iż strata nieprzyiaciela daleko znacznieysza bydź musiała.

D. 29 Września inna dywizya flottyli była pod przylądkiem Grisnez od nieprzyiaciela attakowana, który był przeszło 30 trzech masztowych okrętow mocny. Wiatr wcale ustał, flotyla za pomocą wioseł tylko płynęła. Admirał Bruix, który kierował marszem tey flotyli, wydał rozkaz kontra admirałowi Ma-

gon, aby na przeciwko niey z Boulogne wypłynął. Siła iego złączyła się z nią przy twierdzy Croy. Tam stoczona została potyczka, pod czas której przymuszony był nieprzyiaciel umykać na morze, ucierpiawszy wiele od naszych na miałczyznie uszykowanych okrętow, i dywizya flotyli weszła z tryumfem do Boulogne. Woyska będące na flotyli zastępowały razem służbę maytkow, kanonierow i żołnierzy: robiły na przemiany wiosłami i armatami z zwyczayną sobie wesołością i odwagą. Te dwie morskie wyprawy czynią morskim officyerom naywiększy honor. Małemi statkami oparli się wielkim okrętom, maiącem daleko więcey, niżeli flotyle armat. Muszę także pochwalić służbę naszey artyleryi i nadbrzeznych batteryy.

Podp. *Soult.*

Dzisieyszy Monitor mieści następuiący list radcy stanu Bruix, admirała narodowey w Boulogne flotyli do ministra marynarki:

Z Boulogne d. 3. Września.

Obywatelu Ministrze! Mam honor donieść Ci, iż dwie dywizye narodowey flotyli przybyły do Boulogne, których połączenie wczoray nastąpiło. Rozkazałem był kapitanowi St. Haouen, dowodzącemu znayduiącą się w Kale dywizyą, gdzie nieprzyiaciel rozpoczął bombardowanie. Zamiarem moim było zemścić się za napaść na nieprzyiacielu, usposobiwszy w przod dywizyą, że mogła do Boulogne płynąć. Dywizya dunkierska w tymże wyszła czasie; a że dywizya kaletańska przed nią płynęła, zatem ta nie wiele doznała w przeprawie trudności. Cokolwiek spoźnienia się w wypłynieniu, byłoby podało nieprzyiacielowi sposobność szkodzenia; tymczasem tylko wstyd odniosł. Po rożnych utarczkach wczoray dosyć poźno w wieczor odparły obie nasze dywizye nieprzyiacielskie okręty, chociaż ich w ten czas nawet attakowały, kiedy te nie zarzuciły ieszcze kotwic. Kontra admirał Magon dowodził osobiście w ostatniey potyczce. Przez instrukcye oznaczyłem rożne poruszenia, które miał czynić. Przyłączony tu dzienny rozkaz flotyli mieści w sobie dalsze wiadomości o wczorayszym i onegdayszym dniu, które wcale pomyślne dla nas były. Pozdrowienie i Szacunek.

Podp. *Bruix.*

Dzienny rozkaz flottyli. —— Admirał przybył wczoray do Boulogne; zwiedził porty pierwszego okręgu morskiego, i zatrudnił się połączeniem dywizyy kaletańskiey i dunkierskiey w Boulogne. Męztwo i światło obu kapitanow dowodzących temi częściami flottyli wsparły przedziwnie przedsięwzięte przez niego środki i dopełniły iego nadziei. Kontra admirał Magon, któremu admirał rozkazał wypłynąć z siłą od dawna będącą w Boulogne i przybyłą onegday z Kale, przedziwnie dopełnił swego zlecenia. Armatne okręty okazały tą razą, iż panowanie morza zaprzestanie należeć do naszych przeciwnikow. Potyczki, które zaszły przed połączeniem obu flotyl, czynią kapitanom St. Haouen i Pevrieux naywiększy honor. Oba ci officyerowie przezwyciężyli angielskie dywizye, daleko ich w sile przechodzące. Pierwszy nietylko kilkakrotne przez kilka godzin wytrzymał attaki, ale nadto przymusił nieprzyiaciela do sromotnego cofnienia. Drugi, słabszy ieszcze i procz tego znayduiąc się w krytycznym położeniu przy przylądku Grinez, nie zachwiał się przechodzić pod armatnym ogniem 15 do 16 angielskich okrętow, fregat, korwet i bombardierow, nie mogąc ani raz się odstrzelić, ponieważ zależało mu na tem aby iak nayprędzey przepłynąć, żeby za opadnieniem wody na piasku nie uwiązł. Admirał, ktory

był świadkiem całey rozprawy, ieſt kontent z iednoſtayności obrotow mało dotąd z morzem obeznanych żołnierzy, a nadewszyſtko z 48 półbrygady, ktorey dobra chęć pomyślne ziednała wypadki. Nadeszłe do admirała rapporta o onegdayszym dniu, i to co sam wczoray widział, przekonywa go, iż lądowe bateryę nie mało ſię do pomyślności oręża naszego przyłożyły. Zołnierze i maytkowie zasługuią na pochwałę. — Po dwa razy upokorzony nieprzyiaciel, chciał ſię wczoray pożno w wieczor swey zniewagi zemścić, attakuiąc w tym momencie flotylę, kiedy podniosła kotwice; lecz i tu dał nowe dowody swey niedołężności. Jego bombardowanie, ktorego na przeciw spokoynem familiiom w Kale użył, było pobudkom naszem woiownikom do zadania mu tey klęski. Przy tey ostatniey rozprawie dowodził osobiście kontra admirał Magon połączonemi flotylami.

Podp: *Bruix.*

Prywatne liſty donoszą z Kale pod 30. Września, iż z 88 bomb, ktore Anglicy do Kale wrzucili, 20 padło do miaſta: 12 domow było uszkodzonych, a ieden zapalony, lecz wnet go żołnierze ugaſili. Oprocz Anglika dwoch Francuzow ieſt także lekko rannych.

Nic nie wyrowna zapałowi, z iakim rząd wszyſtko gotuie, co ſię tylko tyczy wielkiey wyprawy przeciw Anglii. Na całey długości brzegow uſtanowiona ieſt korrespondencyyna liniia; co mila ſtoią widety dla podawania sobie spieszno pakietow.

Przez nowy wyrok upoważnieni zoſtali celnicy do szukania po domach kontrabandowych towarow.

Pierwszy konsul nakazał zrobić obraz dla uwiecznienia pamiątki zgromadzoney przez niego konsulty w Lionie. Architekci, ktorzy na ow czas urządzali salą naradzeń, maią odrysowac całe poſiedzenie.

Korsarze Nieuſtraszony z Nicei i Nadzieia z Marsylii zabrali 2 angielskie okręty, każdy o 14 armatach i zaprowadzili do Teneryffy; wartość ich szacuią na 2 mill. fr.

Na wczorayszey dyplomatyczney audyencyi Haled Effendy oddał pierwszemu konsulowi zaufalne liſty, iako ambaſſador Porty; Ob. Schimmelpennik, iako ambaſſador Rzpltey batawskiey; P. Maillardoz, iako nadzwyczayny poseł seymu helweckiego; P. Malsburg, iako poseł Elektora Heſſenskiego; a P. Pelluomini, iako nadzwyczayny poseł Rzepltey lukańskiey.

Xżę Latour poiechał z Bruxelli do Wiednia.

Murzyński jenerał Deſſalines miał umrzyć na St. Domingo; jenerał Chriſtoph ieſt ich głownym dowodzcą.

Wybrani do senatoryy senatorowie są: Jozef i Lucyan Bonapartowie, Tronchet, Cornudet, Roederer, Fouché, jen. Perignon, jen. Harville, Abrial, Roger Ducos, Monge, Chaſſet, jen. Vaubois, Desmeunier, Jacqueminot i Rampu. Senatorye ich: Jozefa Bonapartego Bruxella, Lucyana Bonapartego Trewir; będzie mieszkał w elektorskim zamku w Bonn, Troncheta Amiens, Cornudeta Renn, Roedera Caen, Foucheta Aix, Perignona Bordeaux, Harvilla Turyn, Abriala Grenoble, Rogera Ducos Orleans, Monge Leodyum, Chaſſeta Metz, Vaubois Poitiere, Desmeunier Touluz, Jacqueminot, Douay, a Rampona Rouen.

Kontra admirał Miſſieſſy, który wydał naganiaiące pismo wylądowanie do Anglii, zoſtał oddalony.

Wczoray z wielką uroczyſtością zawieszono w kościele inwalidow przysłane z Hanoweru chorągwie.

Z Bordeaux piszą pod d. 27 Września: "Jeneralny rządca Tabago, Cezar Bethier brat

ministra woiennego, przybył tu onegday po 62 dniowey żegludze, z całą familiią, głownym sztabem, administracyą, częścią swey honorowey straży i 150 morskich officyerow i maytkow, którzy wszyscy znowu służyc mogą. Niezwłocznie uda się do Paryża. Martynika w czasie iego odiazdu z Tabago, znaydowała się w dobrym stanie obrony.,,

Ob Bouquet oddał rządowi dwa worki każdy z 100 złotey monety po 20 fr. dla tych Francuzow, którym naypierwsze znaki honoru przy wyprawie do Anglii przyznane zostaną.

Na założenie nowych gościńcow, poprawienie kanałow i portow wyznaczono w tym roku 15 mill. fr.

Bywszy dyrektor Rewbell, żyiący w Arcuel, pisał do Pani Bonapartowy list, w którym się żali na umieszczoną potwarz w przypisanym iey dziele: *Histoire du Consulat de Bonaparte*, iakoby dawniey wielkie summy nie sprawiedliwie zagarnął &c. i prosi o ukaranie potwarcy.

Z Londynu d. 27. Września.

Hrabia Artezyi, brat Ludwika XVIII, pisał następuiący list do J. K. M.

"Kochany Bracie i Kuzynie! Z Szczerym czuciem i żywemi wdzięczności sentymentami korzystam z teraźnieyszego rzeczy położenia, prosząc W. K. M. imieniem moim, mego syna, Xżąt moich kuzynow i wszystkich w kraiu W. K. M. mieszkaiących Francuzow, abyś nam Raczył pozwolić złączyć się z Twemi wiernemi poddanemi i razem czynić służbę przeciw wspolnemu naszemu nieprzyiacielowi. Nayiaśnieyszy Panie! Jesteśmy Francuzami, i ani nasze nieszczęścia, ani rozmaite zniewagi, któreśmy ucierpieć musieli, nie osłabiły świętych związkow, które nas z naszym kraiem łączą; lecz mąż panuiący teraz nad Francyą, iest zarowno naszym iako i W. K. M. i Jego oycowskiego rządu nieprzyiacielem. Czyniąc ten krok, dopełniamy podwoynego obowiązku, i ieżeli W. K. Mość Raczysz przyiąc nasze usługi, będziemy się ubiegać z Twemi wiernemi poddanemi, dla okazania Ci iawnie naszey wdzięczności. Proszę W. K. M. Racz przyiąć z zwykłą Twą dobrocią szczerą naszą ofiarę uczuciow, z któremi zawsze iestem &c.,,

J. K. M. odmowił w grzecznym sposobie ofiarowanych usług hrabiego Artezyi, które ściągały się nie tylko do wysadzenia roialistow do Francyi, ale też bronienia wspolnie przeciw napaści Francuzkiey W. Brytanii. Ministrowie nasi nie myślą więcey o proiekcie wysadzenia roialistow do Francyi.

Jenerał Dumourier podał Xciu Jorku pismo, w którym wyłuszczył wszystkie plany, które od 30 lat układano we Francyi do wtargnienia do Anglii, z oznaczeniem oraz naysłabszych mieysc naszych brzegow. Daley opisał iak naydokładniey wielkość wszystkich portow od Baiony aż do Texlu z wyrachowaniem wiele w sobie pomieścić mogą okrętow.

Listy z przylądka dobrey Nadziei pod d. 10 Czerwca donoszą, iż francuzka eskadra pod kontra admirałem, Linois, popłynęła stamtąd do Pondiszerow, i domyślaią się, że się zatrzyma na wyspie francuzkiey. O wyściu tey eskadry uwiadomiony został nasz admirał Raynier wschodnich Indyach.

Papiery 3 procent. spadły na 52 ½ za sto. Nasze pisma przypisuią to spadnienie zagrożonemu nieprzyiacielskiemu wylądowaniu.

DODATEK

DO N^ru. 85.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 23. Października 1803.

O Przyiemnościach iakie się znayduią i iakich szukać należy w stanie małżenskim.

— — Fuit hæc sapientia quondam,
Publica privatis secernere, sacra profanis:
Concubitu prohibere vago: dare jura maritis.
HORACY: A. P. ℣. 396.

Cała filozofiia naszych przodkow składała się w rozróżnieniu dobra publicznego od prywatnego; co było świętem od światowego; w zabronieniu nałożnic, a nadaniu prawa małżonkom.

Wielu mężow skarżą się na prożność, wyniosłość, a nadewszystko zły humor swych żon. Nie wiem skąd to pochodzi; lecz zdaie mi się, że sami są przyczyną swey zgryzoty: żadnego nie widziałem małżeństwa nieszczęśliwego, ażeby mąż przez swoią nieroztropność lub niepomiarkowanie nie przyczynił się do tego. Prawda, iż zazwyczay oświadczamy miłość w wyrazach i uczuciach tak dalekich od natury, iż są po części tragiczne, po części romansowe. Stąd pochodzi, iż sobie wystawiamy kosztować w małżeństwie słodyczy iakich nie ma: uważamy osobę kochaną, iako żrodło nie wyczerpane ukontentowania i szczęśliwości, nie przypuszczaiąc w niey zgrzędności, starości, niecierpliwości, smutku lub choroby, a których częstokroć całem iest występkiem przywiązana do natury ludzkiey słabosć.

W każdym stanie życia, a nadewszystko w małżeństwie, potrzeba we wszystkim mieć upodobanie i kontentować się tem co iest. Dla nabycia tey skłonności, należy uważać rzeczy tak iak są i iak ich natura utworzyła, a nie podług naszey imaginacyi, lub łakomstwa. Poymuiący młodą kobietę w tey iedynie nadziei, aby z nią codziennie nowych kosztował słodyczy, bardzo się zawodzi; żądza iego zaledwo zaspokoiona iuż się zmnieysza: nie widzi więcey w swey małżonce tych wdzięków i zalet, które wprzod postrzegał; wpada w oboiętność, niesmak, zgryzotę i rozpacz. Przeciwnie ten, który łączy do namiętności rozum, który uważa przedmiot swey miłości wystawiony na wszystkie nieszczęścia natury ludzkiey, czy w względzie ciała, czy względzie umysłu, mogący mu nowe sprawić troski, powiększaiąc iego rodzeństwo; taki, mowię, umie się stosować do okoliczności: iest w stanie bydź oycem, przyiacielem i opiekunem tych nawet, których ieszcze na świecie nie ma, i iest czuły na wszystkie obowiązki wynikaiące z stanu małżeńskiego. Taki człowiek ma litość nad płaczącemi dziećmi, nie bie ich, i więcey iest ukontentowany z biegania ich radosnego po izbie, niż li rażony ich łoskotem. Słyszałem mowiącego Justyniana, który był zatrudniony w swem gabinecie nader zawiłą pracą, iż iego uwaga się pomnaża, kiedy słyszy w drugim pokoiu swywoluiące swe dzieci, dla których żadney nie oszczędza pracy.

Od skłonności serca mężowskiego zależy zgryzota lub ukontentowanie w rozmaitych okolicznościach życia. Jeżeli iego miłość dobry ma przedmiot i wsparta iest słusznemi względami na obowiązek, honor i przyiaźń iakich stan iego wymaga, tedy nie masz nie-

szczęścia, na któreby w pożyciu małżeńskim nieznalazł pociechy.

Każdy mąż kochający swą małżonkę i swe dzieci, i który umie zażywać swey czułości, kosztuie w nayeboiętnieyszey nawet rzeczy roskoszy; przeciwnie zaś ten, który nie porzucił zwyczaiow świata, i zwodniczych powabow miasta, gniewa się na widok wszystkiego co go w domu otacza. W obu tych razach nie masz śmiesznieyszey rzeczy iak zatrudniać przyiacioł słodyczami lub nieukontentowaniem domowego pożycia. Wczoray czuły ieden małżonek zaprosił mnie do siebie na obiad; przyszedłszy, żona opowiada nam, iak iego chłopczyna słysząc biiącą godzinę drugą, powiadał, że Tatuń wnet przyydzie na obiad. Oyciec ukontentowany wziął chłopca na ręce i całował, a żona powiadała mi, iż dopiero ma lat cztery. Potem wydzierali go sobie, i nakoniec mnie go oddali. Z ich wzroku poznałem, iż chcieli, abym coś pięknego o nim powiedział. Rzekłem więc do oyca, iż z iego baczności na godziny zegaru wnosić należy, że kiedyś będzie wielkim historykiem i chronologistą. Lubo oboie są ludzie dosyć światli, przyięli moie przepowiedzenie z wdzięcznością. Pod czas obiadu sukcessor był ciągle ich celem rozmowy. Nudno iest słuchać zawsze o sobie mowiących, lecz przynaymniey temem się cieszył, widząc tych ludzi z sobą szczęśliwych.

Nie mogę także zaprzeczyć, iż znayduią się kobiety tak złego humoru, iż potrzeba nadzwyczayney cierpliwości i wiele filozofii, aby żyć z niemi spokoynie. Jeżeli taka kobieta dostanie męża popędliwego, nie maiącego ani nauki, ani umiarkowania, wystawiona iest w ten czas na naywiększe zniewagi. Ale ponieważ należy czerpać naukę z wszelkich zmartwień, radziłbym więc tem, którzy pobrali kobiety łaiące, aby się sposobili do cnoty przez cierpliwość w domowem pożyciu. Sokrates ieden z naysurowszych moralistow, wyznaie sam, iż powiększey części winien swe cnoty krzykliwey żonie. Jeden z przyiacioł widząc iak się zle z nim obchodziła, zapytał go iak może żyć z tak złą żoną: On odpowiedział: „ Ci ktorzy się przyzwyczaią dobrze trzymać na koniu, siadaią potem na naydzikszego konia, i nie boią się, aby szwankowali" Innym którzy mu to samo powtarzali, odpowiedział; „ Przyiacielu, winieneś Xantypie, że znosze twe uniesienia w dysputach. " Inną razą rzekł; " Moia kura gdacze prawda, ale mi niesie iaia. „

Lecz zamiast trzymać się mego zamiaru, i wywodzić przyiemności i słodycze z miłości małżeńskiey pochodzące, zapędziłem się w opowiadanie przeciwnych czynow. — Jakkolwiek bądź, iestem przekonany, iż to co iest miłem w życiu, nowych ieszcze nabiera powabow w stanie małżeńskim. Kochaiący swoią familiią, i doznaiący iakowego ukontentowania, czuie go podwoynie, mowiąc do siebie: " Co będzie za pociecha dla moiey żony i dla moich dzieci? " Z drugiey strony, ieżeli iest wystawiony na iakie zmartwienie lub niebezpieczeństwo, cieszy się w myśli, iż przynaymniey iego żona i dzieci są od niego wolne. W stanie tym iest zawsze coś takiego, co pomnaża ukontentowanie, ponieważ go ma ny z kim dzielić, a rozpędza zgryzoty, ponieważ drugich nie dotykaią. Wszyscy, którzy w małżeństwie nie kosztaią tey miłey słodyczy, żyią w miękkiey i czczey niedołężności, lub co moment się kłocą. Jednem słowem małżeństwo zasadzone na wzaiemney miłości, może się nazwać raiem ziemskim, a niezgodne piekłem domowem.

DONIESIENIA.

Ponieważ Licytacya lubelsko-mieyskiey Cegielni, rozpisana na dzień 28 Septembra r. b. odbytą nie była, ta więc Licytacya będzie znowu dnia 24 Października r. b. o godzinie 9tey zrana w Kancellaryi lubelsko-cyrkularney przedsięwzięta.

Z C. K. Lubelskiego cyrkularnego Urzędu d. 1 Octobris 1803.

W Niebytności JW. Starosty cyrkularnego.

de Ulrichsthal, pierwszy kommissarz.

W Żelechowie cyrkule Tarnowskim dobrach o mile od Dąbrowy, pół mili od Nowego miasta Korczyna, tyleż od Opatowca odległych W. Michała Sroczyńskiego dziedzicznych znayduie się do sprzedaży 10,000 Szczepow wszelkiego gatunku owoców, w nayprzednieyszych tak kraiowych iako i zagranicznych gatunkach ktoby sobie życzył pewną liczbę takowych szczepiow nabyc, niech się raczy udać na mieysce przedaży, i tam ie za pomierną cenę dostanie.

Gdy Licytacya dochodu Propinacyynego mieysko-Słomnickiego rozpisana na dzień 3 Października r. b. prożno upłynęła: wypisuie się przeto ninieyszym nowa licytacya na dzień 29 Octobris r. b., w którym to dniu w godzinach zwyczaynych przed południ: i po południowych rzeczony dochod propinacyyny w mieście Słomnikach drogą publiczney licytacyi na rok ieden od 1go Nowembra 1803, do końca Października 1804 zadzierżawiony będzie.

W Krakowie dnia 6 Octobris 1803.

Dla zatrudnienia JW. Starosty cyrkularnego.

Swoboda, kommissarz cyrkularny.

W nocy z 27go na 28my uciekło z Noweywsi trzech poddanych Rossyyskich z Gubernii Wielkiey Rossyi, Religii Greckiey, popełniwszy znaczną kradzież, 1) Trofim Sowiakin, syn chłopa, był w służbie za stangreta, ma 9 cali wysokości, postać chudą, lecz kształtną, włosy ciemno brunatne ucięte, takież brwi, twarz chudą podługowatą bladą, nos kończysty i brodę takąż, lat zaś 30. Nayczęściey nosił kurtkę zieloną, kamizelkę biała i kolorową, czarny lub biały halsztuch, spodnie długie zielonego sukna, okrągły kapelusz i buty ciżmy nazwane. 2) Iwan Schwedek, chłopa syn, służył za lokaia, ma 7 cali wysokości, chudy, lecz mocny w sobie iest, włosy iego blond, które pudrował wiele i w harcap związać zwykł był, na przodzie zaś na trzy palce długości obcięte były, faworyty wielkie, przy brodzie szersze iak w gorze, przytym także pudrowane, brwi białe, twarz biała, lecz nadzwyczaynie długą, nos wklęsły, kolor twarzy czerwono białawy, upiwszy się zaś, któremu nałogowi wszscy trzech podlegli byli, kolor ten się więcey rumieni. Oczy brunatne, głos iego gdy zdrażniony, prędki iest będąc zaś rozgniewany, utraca zupełnie mowę, inaczey zaś głośno i zwolna mowi i sam siebie mowiącego słuchać lubi, na koniu dobrze siedzi, iakoż we wszystkich swoich czynach afektuie, przytym iest fałszywy, podstępny, w piiaństwie ma passye do bicia i zabiiania, i iest z niego złodziey przemyślny. Nosił stary surdut iednym rzędem guzikow lub niebieską pstrą kurtkę i spodnie dryllichowe, boty z paloney skóry do kolana wysokie i granatową małą czapkę, obszytą suknem czerwonym szerokości cala iednego. 3) Spirid Pakanowsin Bykow za stangreta do parady służył, i miał lat 50, 6 ½ cala wysokości, ciemne włosy. wąsy długie woskowane, które sobie przylepiał, i faworyty mierne, harcap tak iak lokay długi związany, i pudrowane nosił włosy, na głowie z przodu na cztery cale obcięte, iasno brunatne brwi, oczy takież, twarz bladą więcey okrągłą iak długą, przytym dziobatą, duży i bardzo wklęsły nos. Przy ucieczce miał czapkę wysoką z cienkiego sukna granatowego, z barankiem siwem na 7 palcy wyszytym, surdut sukienny zielony, z białemi guzikami i niedzwiedziem czarnym z przodu, w tyle zaś starem wilkiem podszyty; kamizelkę żołtą, spodnie długie niebieskie, i buty z paloney skory. Trzeźwy będąc dobrze powozi, lecz zawsze piiany iest, konie kradnie i sprzedaie, takoż i obrok, ma witrychy, za pomocą których w nocy kradzieże popełnia; obłudza i płacze, kiedy co zmyślić ma, i chodzi noc w noc po karczmach dla rabowania. Rzeczy przez nich zkradzione i do garderoby należące są następuiące, a) trzy suknie granatowego sukna cienkiego podszyte, maiące kołmierz stoiący galonkiem na palec szerokim obszyty, dwa razy w koło z szlefą sukienną paiiową i galonkami potroynemi. Rękawy maią rozporki, od guzikow są obsyte podwoynemi galonkami srebrnemi i kutasikami czworako obszytemi w tey formie takoż i kieszenie poprzek ułożone, na obydwoch rękawach szesnaście, tyleż i na kieszeniach, suknie te mało są używane, b) Surdut z sukna zielonego niedźwiedziem i barankiem czarnem podszyty, białemi guzikami, a to z przodu tylko ieden rząd; mało noszony; c) Suknia z sukna zielonego takich samych guzikow i takoż podszewką, mało używana; d) Dito cokolwiek więcey noszona; e) Trzy nowe suknie z granatowego sukna, takąż podszewką, małemi białemi guzikami, z których iedna suknia, kołnierz z pluszu czarnego miała; f) Suknią ponsowa sukienna z takiemiż guzikami, kołnierzem z plusza czarnego i czarno podszyta; g) Sześć par spodni żołtych i niebieskich; h) Jeden płaszcz zielony sukienny z rękawami, i) Jeden dito dito; k) Sześć par bótow; l) Kurtka zielona strzelca sukienna niedzwiedzim czarnym obszyta i futrem podszyta, mało noszona; m) Flinta strzelca; n) Kartusza ze skory czarney o) dwie czapki wysokie, z granatowego cienkiego sukna, z barankiem szarym na 7 palcy szerokim; p) Sześć sztuk łyżek ciężkich srebrny i; q) Dwie par noży i trzy par grabkow całych srebrnych, iedna łyżka do sosu, wszystko srebrne 13stey proby, 31 łot ważące; r) W gotowiznie 43 talarow; s) Sześć sztuk serwet desseni w kostki, i dwie koszul, zmierno

cienkiego płotna, z mankietami. Przez gwałtowne wyłamanie skrzyni iedney ieszcze następuiące rzeczy skradli; t) Sukniа z cienkiego sukna granatowego, z podszewką tegoż samego koloru, białemi guzikami, ponsowego kołnierza i wyłogami szerokiemi srebrnemi szlifami, z frarzlami i bulionami takiemiż; u) Liberya forreitera ze sukna cienkego granatowego, sponsowemi wyłogami kołnierzem i szlifą srebrną i zwyż wyrażoną; v) Futro z barankow wcale nowe. Gdy złość tych zbiegłych poddanych, tak daleko się posunęła, że własnego Pana swego, na podpisie wyrażonego, trucizną czyli na polowaniu z tego świata zgładzić chcieli, iako lokay przed 5 dniami na polowaniu dwa razy do Pana swego strzelić chciał, lecz z panewki się tylko proch spalił, zatym wszystkie Prześ. woyskowe i cywilne zwierzchności uniżenie rekwiruie się, aby tychże w przypadku gdyby się pokazali schwytać, i za wypłaceniem wszystkich wydatkow i nadgrody tal. 60 za każdą głowę, do niżey wyrażonego Dominium przystawić chcieli. Dominium w Nowey wsi.

Baron de Lindener jenerał kawaleryi woysk Rossyyskich i kawaler rożnych orderow.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniеyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż iatki rzeznicze do massy po zmarłym Antonin Strzałkowskim pozostałe należące między innemi iatkami tu w mieście leżące, z których iedna 37 zł. ryn. 30 kr. druga 125 zł. ryn. iest oszacowana, na żądanie opiekona małoletnich Strzałkowskich Józefa Srozeckiego dnia 20 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Ktoby miał ochotę ich kupienia niechay się w oznaczonym czasie u w sądzie znayduie.— Wierzyciele zaś zastaw nań maiący napominaią się, ażeby nieczekuiąc osobnych w tey mieze powołań praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się pod czas licytacyi z swoiemi żądaniami niezgłosił, żadnego więcey prawa ani do kupiciela, ani do owych iatek samych mieć nie będzie, ale swoiego żadosyc uczynienia z summy szacunkowey, lub z innego maiątku zmarłego Strzałkowskiego poszukiwać będą musieli.

Dradcki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23 Września 1803. roku.
Kozłowski.

Magistrat Miasta Krol. Stołecznego Krakowa, niniеyszym obwieszczeniem wiadomo czyni: iż ponieważ na drugim terminie nikt z licytantow nie stawił się, na żądanie C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego 3ci termin Licytacyi ś. p. Filipa de Walther na Kazimierzu pod Nrem 61 stoiącey kamienicy ryn. 1184 oszacowaney na zaspokoienie P. Woyciecha Remera w przysądzoney summie 2000 zł. pol. z prowizyą znowu na dniu 10 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony iest.

Kupienia chęć maiący (czyniąc im warunki sprzedarzy wiadome, iż 1sze Każdy 10tą część szacunkowey summy w zakład przed licytacyą złożyć; niemniey 2gie summę 2000 z. p. z prowizyą i wydatkami prawnemi iako i exekucyi do rąk JP. Woyciecha Remera prawem pokonywaiącego lub iego pełnomocnika zaraz wyliczyć, zaś 3cie resztuiącą summę naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie powinien, inaczey 4te gdyby 2go lub 3go warunku niedopełnił nowa licytacya z iego niebezpieczeństwem i kosztem byłaby przedsięwzięta niechay się na oznaczonym czasie tu w Sądzie znayduią.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nie oczekuiąc w tey mierze osobnych powołań praw swoich pilnowali, albowiem ktoby się z swoiemi żądaniami przy licytacyi niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany niebedzie. Summy zaś zastawne, którychby wierzyciele przed czasem może umowioney wymowy przyiąć niechcieli kupiciel na część szacunku przyiąc będzie winien.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 10. Września 18 3.
Kozłowski.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 85.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 23. Października 1803.

DONIESIENIA.

Z strony Magistratu C. K. Głownego Miasta Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie się wiadomości, że oprocz cyrkularnego lekarza JP. Neuchausera PP. doktorowie Kilian Cenner Colland i Bende bezpłatnego szczepienia krowiey ospy podięli się.

Ponieważ zaś mimo pod dniem 24 Maia r. b. do powszechney każdego wiadomości publicznie ogłoszonego instytutu szczepienia krowiey ospy aż dotąd ieszcze żadne dziecię końcem uskutecznienia wzmiankowanego bezpłatnego szczepienia tamże przyniesione nie było. Przeto wszystkim mieszkańcom i gospodarzom miasta tuteyszego i iego przedmieściow ninieyszemi przypomina się i naywyraźniey zaleca, ażeby swoie dzieci które ieszcze krost nie odbyły z tym większą gotowością i zapewnieniem szczepienia krowiey ospy podawali, i przez to tak publicznemu ludzkości dobru iako też własnemu swych dzieci do tak uzdrawiaiącey przysługi przykładali się im mocniey zapewnic ich można, iż rzeczona krowiey ospy okulizacya naylepsze za sobą pociąga skutki iest doświadczono, powtore, iż wspomnieni pięciu lekarze samym tylko przyiacielstwa ludzkości powodowani czuciem szczepieniu temuż bezpłatnie poświęcili się z których.

1wszy JP. Medycyny Doktor, cyrkularny lekarz Neuchauser w każdym tygodniu w Poniedziałek i Piątek od 2giey do 3ciey po południu w mieszkaniu swoim na Grodzkiey ulicy pod Nrem 199.

2gi JP. Medycyny Doktor Kilian codziennie wyiąwszy tylko Swięta w mieszkaniu swoim w rynku pod Nrem 21 od 12 do 1szy godziny około południa.

3ci JP. Medycyny Doktor Cenner każdego tygodnia we Wtorek i Niedziele od 10 do 12 godziny przed południem, a od 2gi do 3ciey po południu w swoim pomieszkaniu na ulicy Grodzkiey pod Nrem 120, ieżeli tylko na ten czas szczepieniem teyże ospy na wsi zatrudnionym nie będzie.

4ty JP. Medycyny Doktor w tuteyszey wszechnicy professor Colland każdego tygodnia we Wtorek i Czwartek przed południem od 11ty aż do 1szy, a po południu od 3ciey do 4ty godziny w swoim pomieszkaniu w rynku pod Nrem 19 nakoniec.

5ty Żydowski lekarz i Med. Doktor JP. Filip Bende w każdą Niedzielę i Czwartek po południu od 1szy do 3ciey w swoiey kamienicy w żydowskim mieście pod Nr. 85 sytuowaney.

Wszystkim ogólnie im przyniesionym dzieciom, które ieszcze naturalnych krost nie miały bez roznicy płci i stanu bezpłatnie krowią ospę szczepic będą.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Głownego Krakowa.

Dnia 13. Września 1803.

Plinta.

C. K. iuryzdykcya Nowomieyska tym Edyktem czyni wiadomo sukcessorom żyda Moyżesza Jakubowicza Przemykowskiego, iż Ur. Pan Antoni Kozłowski o zapłacenie zł. 1000

pol. na placu Przemykowskim tu w Nowym mieście zapisanych na nich żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. Gdy zaś sąd tuteyszy nie ma wiadomości gdzie oni zostaią, lub czyli wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onym Pana Franciszka Ciszewskiego na ich szkodę, i koszte n zastępcą postanowił, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby dnia 12 Grudnia 1803 o godzinie 9 zr. sądownie sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, tę zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sąd wi tuteyszym wymienili, i podług przepisow tych środkow prawa używali, które do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu praw przypisać byli powinni.

Dan Nowemiasto Korczyn dnia 10 Septembris 1803.

Kubecki.

Z C. K. Kameralney Jurisdykcyi Nowego Miasta.

Baldini C. K. Sędzia.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomia poddanego państwa Falkowa, a wsi Skornicy Piotra Franczyka zwanego, ieszcze w miesiącu Maiu roku bieżącego za granicę wyszłego, a dotąd nie powracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia niedonoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesiecy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 13go Września 1803.

Haneri

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey wszystkim tym, którym na tym zależy, niniejszym ogłoszeniem czyni się wiadomo, iż Wiktorya Rosinska na początku roku 1801 tu w Lublinie zmarła, a ponieważ iey sukcessorowie tuteyszym C. K. sądom nie są wiadomi, przeto wszyscy ci, którzy tenże spadkowy maiątek tytułem dziedzictwa otrzymać pragną iuż po trzeci raz powołuią się, ażeby w przeciągu iednego roku i sześciu tygodniach, względem przyięcia lub zrzeczenia się spadłego na nich dziedzictwa do tuteyszych sądow zgłosili się, i swe prawo do tey sukcessyi okazali, gdy w przeciwnym razie, spadek ten z przydanym kuratorem adwokatem Madinem stosownie do Kodexu Ciwil. części II. Rozdziału XVIII. pertraktowany będzie. Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1803.

Gołaszewski.
Partscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, Pan Leon Mościcki, na instancyą dodanego sobie, iako nieprzytomnemu, kuratora adwokata Izdebskiego, o spadłym na niego po zmarłym w tych okolicach niegdy Adamie Mościckim dziedzictwie, niniejszym iuż po szosty raz uwiadomia się ogłoszeniem, z tym dodatkiem, ażeby swe prawo do pozostałego po rzeczonym Adamie Mościckim maiątku okazał i oświadczenie swoie względem przyięcia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa w przeciągu iednego roku i sześciu tygodniach tym pewniey podał, gdyż inaczey z ustanowionym kuratorem pertraktacya tego spadku podług przepisu Kodexu Ciwilnego ukończoną zostanie. Dan w Lublinie d. 19 Lipca 1803 roku.

Gołaszewski.
Partscher.
Münch.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey Pani Ursuli z Bielskich Siemiginowski dla niewiadomego iey pomieszkania niniejszym ogłoszeniem czyni się wiadomo, iż ona iako współ sukcessorka do pozostałego, po Felixie Bielskim, w tuteyszych sądach pertraktuiącego się dziedzictwa, iest podana, przeto Pani Ursula z Bielskich Siemiegonowska powornie cytuie się, ażeby w przeciągu iednego roku i sześciu tygodniach swą deklaracyą względem przyięcia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa, tudzież swe prawo mocą którego takowe otrzymać pragnie do tuteyszych C. K. sądow podała, gdyż inaczey po upłynionym tym term

minie, dziedzictwo to, z pertraktowanym ...
Kod. Cywil. części II. pertraktowane, i podług przepisanych C. K. praw ukończone będzie.
Dan w Lublinie d. 30 Lipcą 1803 roku.

Gołaszewski.
Partscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Tomaszowi i Teodorowi Młyńskim tudzież Maryannie z Młyńskich Kamiński: że P. adwokat Osławski zastępca do spraw massy krydalney Józefa hrabi Ossolińskiego u sądow tych — o złożenie od dnia 24 Stycznia 1788 roku kalkulacyi z dobr Trybuchy co do grosza i ziarna — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 21 Grudnia r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 20 Września 1803 roku.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Tomaszowi i Teodorowi Młyńskim tudzież Maryannie z Młyńskich Kamiński: że P. adwokat Osławski zastępca do spraw massy krydalney Józefa hrabi Ossolińskiego u sądow tych — o złożenie kwitow i praw oryginalnych co do różnych summ przez niegdy Józefa hrabię Ossolińskiego zaciągnionych i do spłacenia przekazanych, albo też na rzecz massy w złocie po 18 zł. dukata rachuiąc wyliczonych bydź maiących — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości, gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 21 Grudnia r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 20. *Września* 1803.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Tomaszowi i Teodorowi, tudzież Maryannie z Młyńskich Kamiński: że P. adwokat Osławski

)2(

... Józefa ... Ofiońskiego u sądow tych — o summę 164 zł. pol. z zastawney possessyi dóbr Trybuchy corocznie, a to od roku 1782 na rzecz massy z prowizyą po 5 od sta płacić się maiącą — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 21 Grudnia r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronnenfels S. P. R. K.
Brzorad. *Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.*
Dan w Krakowie dnia. 20 *Września* 1803.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi zachodniey uwiadomia poddanego Wincentego Gumiennego z małżonką swoią Franciszką dwiema małoletniemi synami Antonim i Tomaszem, corką Salomeią i parobkiem Franciszkiem Czerminskim z wsi Dębie małe cyrkułu Siedleckiego zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 7 Września 1803.

Haner.

Wezwanie C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomia Jana Kiesielnickiego bywszego właściciela wsi Rogolina w Radomskim Cyrkule, leżącey za granicę wyszłego, a dotąd nie powracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie d. 7go Sierpnia 1803.

Haner.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomia Józefa Grzelaka, Jana Pytla, i Babycha Pylta poddanych z państwa Polaki, w Siedleckim cyrkule leżącego, za granicę wyszłych, a dotąd nie powracaiących, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszących, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocili, lub oczekiwali postąpienia z sobą iako z emigrantami podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 20go Sierpnia 1803.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomia Xiędza Wincentego Marczewskiego, będącego Kooperatora w Farze Strzegowskiey w Olkuskim dystrykcie, teraz zaś bez wszelkiego pozwolenia za granicę wyszłego, a dotąd nie powracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniey-szego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa, W Krakowie dnia 27go Września 1803.

Haner.

Ze strony C. K. Galicyi Zachodniey Sądow Szlacheckich Krakowskich, Panom Michałowi i Jozefowi Szablowskim w Krolestwie nieznayduiącym się, ninieyszym publicznym Edyktem oznaymuie się: iż matka ich Salomea z Olechowskich Szablowska dnia 26 Kwietnia 1803 roku umarła, testament przez nię zrobiony dnia 1 Czerwca publikowany, i inwentarz maiątku do summy 25669 zł. pol. po wytrąceniu długow otaxowanego, od Komornikow przysłany został. Dla czego o tem śmierci przypadku nieprzytomnych w Krolestwie oznaymiwszy,

onym zaleca się, ażeby do tuteyszych C. K. Sądow iako instancyi massę podzielaiącey, swoią względem dziedziczenia deklaracyą w terminie prawem przepisanym podali.

Dań w Krakowie dnia 27. Sierpnia 1803 roku.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

J hrabia Bubna.

Magistrat C. K. Miasta Stołecz: Krakowa, do powszechney podaie wiadomości, iż Licytacya Publiczna względem wyrębywania i wywożenia, przez całą zimę zgromadzonych lodow. śniegow i tym podobnych nieczystości pod czas nastąpić mianego taiania tychże, na d. 9 Listopada b. r. o godzinie 3 po południu w Ratuszu Krakowskim na ulicy Brackiey; pod następuiącemi warunkami odprawiać się będzie, i tak:

1) To wyrębowanie i wywożenie śniegow, lodow i błot ma bydź tak w całym mieście Krakowie, iako też i na głownym trakcie, począwszy od bramy grodzkiey aż do Ratusza Kazimierskiego uskutecznione.

2) Cena Fiskalna przeięcia tych robot iest ryń. 877 kr. 56 iako kwota w przeszłym roku na podobne wyczyszczenie miasta z strony urzędu przedsiebranego wyłożona.

3) Kto z Licytantow za naymnieyszą cenę tego wyczyszczenia podeymie się, ten obeymicielem wspomnionych robot zostanie.

4) Ponieważ zaś czasu nastąpić mianego taiania wprzody oznaczyć niemożna, przeto przesalwuie się, iż takowy czas wyczyszczania podług dania tuteyszego obeymicielowi robot, oznaymiony będzie, ten zaś ma bydź obowiązany w przeciągu 12 godzin od obwieszczenia sobie takowego czasu, do wzmiankowanego czyszczenia przystąpić, dalej

5) Czyszczenie to, nayprzod na Grodzkiey, potem Floryańskiey, Sławkowskiey, Szewskiey i teatralney ulicy, na reszcie w Rynku, i tak daley w innych ulicach, iako i w głowney na Kaźmierzu, ma bydź przedsiębrane, ostrzega się iednak w potrzebie odmienienie tu przepisanego porządku, a w takim razie, będzie przeymicielowi inny porządek maiących bydź czyszczonych ulic przez tuteyszy Urząd budowniczy przepisany.

6) Przyrzeka się do tych robot przeymicielowi liczbe aresztantow iaką tylko będzie można, za dzienną zapłatą 4 kr. dostawiać. Że zaś to czyszczenie, w czasie wolnym od robot polnych rozpoczynać się zwykło, przeto obeymiciel tegoż robotnikow ile tylko potrzebować będzie łatwo dostać będzie mogł. A dla tego

7) Będzie obowiązany: Ulicę Grodzką w dniach 4, Floryańską, Sławkowską podobnież w dniach 4 i tak daley ciągle innych ulic w podobnym czasie przeciągu z wszelkich śniegow i otaisk wyczyścić, i też podług przepisu pod d. 2 Lutego r. b. wydanego na oznaczone mieysca z miasta wywiść.

8) Że przeymiciel ztąd także wielką ulgę mieć będzie, ponieważ wszyscy właściciele domow, w mieście Krakowie, Stradomiu i Kazimierzu znayduiących się, a tyłami opatrzonych obowiązani będą śnieg z swych dachow nie na pnbliczną ulice, ale na własny tył zrucać, a z tamtąd swym kosztem wywieść, iako też nayszczegolniey.

9) Nikt z właścicielow śniegow, lodow lub śnieci na ulice wyrzucać nie może, lecz na mieysca przepisem powtornie pod d. 2 Lutego oznaczone za miasto wywozić ma. Nad to:

10) Wszyscy właściciele domow stosownie do przerzeczonego przepisu, obowiązani są lod na ulicy aż do rysztoka, lub tak daleko iak im od urzędu oznaczone będzie na kupy znieść kazać.

11) Zapobiegaiąc zaś wczesnemu tłomaczeniu pewnie tych waronkow ustanawia się, że obeymiciel od czasu taiania zapaść maiącego, czyli dnia oznaczoney potrzeby czyszczenia, poczynaiąc przez cały czas tokowegoż taiania, tąk całe miasto Krakow, iako i głowną ulicę, aż do Kaźmierskiego Ratusza od śniegow, lodow, i otaiow w czystości trzymać obowiązany iest. I to szczególnie od woli tuteyszey zależeć będzie, temuż podług okoliczności zawieszenia takowego czyszczenia na iaki czas odłożyć.

12) Wrazie gdyby obeymiciel tych robot dokładnie obowiązkow swoich niedopełniał, na ten czas wiadome czyszczenie z strony urzędu przedsięwzięte będzie, a tenże wynadgrodzenie wyłożonych na to kosztow drogą polityczną exekwowany zostanie.

13) Kwota za [illegible] czyszczenia miasta podeymie, będzie temuż po wyczyszczeniu Grodzkiey, Floryańskiey, Sławkowskiey, Szewskiey i Teatralney ulicow w połowie, a po ukończonym zupełnie i zgoła za przestałym wyczyszczaniem w drugiey połowie z Kassy mieyskiey Krakowskiey zapłacona.

14) Ninieysze warunki iuż po ukończoney teyże Licytacyi obeymiciela, przeciwnie zaś Magistrat wczasie ratyfikacyi teyże, przez Wysokie Rządy kraiowe obowięzywac zaczynaią. Nakoniec:

15) W przypadku gdyby obeymiciel po ukończonym akcie Licytacyi od teyże odstąpic chciał, na ten czas ziego niebespieczeństwem i na iego koszta nowa licytacya naznaczona i wypisana będzie.

Drdacki.
Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 13 Września 1803 roku.
Plinta.

Przez C. K.! Sąd Szlachecki Lubelski Galicyi Zachodniey, mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, albo którzy o poprzedniczo ogłoszonym lecz w gazetach nieumieszczonym pod dniem 24 Marca r. 1803 do Nru. 483 wypadłym Edykcie prawno niezasięgli wiadomości, obwieszcza się: Od Sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich w Galicyi Zachodniey leżących tak ruchomych, iako i nie ruchomych dobr po ś. p. niegdy Xdzu Biskupie Adamie Naruszewiczu pozostałych, zbieg wierzycielow był otwarty.— Ninieyszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek naprzeciw zadłużonego prawo miec rozumieli, ninieyszym ogłoszeniem przywołuią się, ażeby aż do 1 Grudnia 1803 r. pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie P. Adwokata Izdebskiego kuratora massy konkursowey, do tuteyszych C. K. Szlacheckich Sądow podawali, i w tym nie tylko rzetelnośc swey pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią okazali; ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuhany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi nienadgłoszą się od wszystkich rzeczonego dłużnika w Gallicyi Zachodniey znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakowy prawem z massy domagac się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey, zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, imimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyc mogło, dług zapłacic powinni będą. — Na ostatek wszystkim zadłużonego wierzycielom ninieyszym ogłoszeniem czyni się wiadomo, iż do obierania kuratora massy i deputacyi wierzycielow dzień 7 Grudnia 1803 iest postanowiony, należy przeto wszystkim wierzycielom na tymże dniu o godzinie 9 zrana u tuteyszych Sądow Szlacheckich stawic się i podług przepisow w §. 86 Kodexu sądowniczego umieszczonych postępowac. Dan w Lublinie d. 29 Sierpnia.

Kaietan Michalowski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Cracoviense Galliciæ Occidentalis, Consanguinei olim Rndi Sebastiani Pisulewski Cancellarii Collegiatæ Sandomiriensis præsentibus edictantur, ut se usque ad finem Aprilis anni 1805 hic C. R. Fori insinuent, ac se olim Rndi Pisulewski consanguineos esse legitiment, quo secus tertia pars substantiæ per defunctum pauperibus suis consanguineis addictæ elfluxo hoc termino inter insinuatos, ac legitimatos se sel consanguineos dividetur iisque extradetur.

Cracoviæ die 10 Aprilis 1802.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Brzorad.

Ex Cons. C. R. Fori Nobilium Cracv. Galliciæ Occident.
Elsner.

Rozporządzenie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey.

Wolno powszechnie wyprowadzać skory całkiem wyprawione każdego gatunku.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmc, Pan nasz Miłościwy, dekretem nadwornym pod 26tym Lipca t. r. iako nayłaskawiey ustanowić raczył, ażeby począwszy od dnia publikacyi powszechney za opłatą cła taryffowego wolno było znowu powszechnie i każdemu wyprowadzać skory całkiem wyprawione każdego gatunku, a zatem funtowe i podeszwowe, od roku 1794 wyprowadzać zakazane.

Ta ustawa podaie się zatym do powszechney wiadomości.

Dan w Krakowie dnia 2go Sierpnia 1803.

Pod niebytność JW. C. K. kraiowego Gubernatora.

Antoni Baum de Appelshofen, C. K. nadworny konsyliarz i prezyduiący.

Chrystyan graf de Wurmser.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, na prożbę P. adwokata Męciszewskiego Massy po niegdy Jozefie Sadowskim pozostałey w kwocie 900 ryń. w tutayszym depozycie Sądowym leżącey kuratora, wzywaią tym Edyktem tak Pana Michała i Petronelę Waluszczyków małżonkow, iako też i wszystkich tych, którzy prawo iakie dziedzictwa do massy wspomnianey mieć rozumieią, i oraz zalecaią im: ażeby w przeciągu trzech lat od dnia publikaty ninieyszego Edyktu rachować się maiących względem obięcia dziedzictwa rzeczonego porządnie deklarowali się, i prawa swoie do tegoż dziedzictwa tym pewniey tutay udowodnili; gdyż inaczey po upłynieniu tego trzechletniego terminu, pertraktacya z tym, który się zgłosi, ukończona będzie. W Krakowie d. 5. Lipca 1803.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauss.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądow Szlachec. Krakowskich Galicyi Zachod:

Sterneck.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, ninieyszymi podaie do wiadomości, iż na prożbę P. adwokata Bienkiewicza, iako kuratora massy krydalney Jankla Gomplowicza, i Peysaka Jakubowicza de praes. Julii 29. a. c. tu wniesioną, Rudera czyli Pustki wraz z gruntem Lewka Swicarza Zyda w mieście żydowskim pod Nr. 94 stoiące ryń 136 kr. 15 sądownie oszacowane, na zaspokoienie summy 110 z. p. gro. 27 przez publiczną licytacyą tu w sądzie na dniu 17 Listopada r. b. iako w drugim terminie, za gotowe pieniądze sprzedane będą. Zaczym ktoby miał ochotę onych nabycia, ma się na wyżey oznaczonym terminie i mieyscu znaydować; wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tych mierze powołań, praw swoich pod czas licytacyi pilnowali inaczey na tych, którzyby się z pretensyami swoiemi wczasie licytacyi nie zgłosili, żaden więcey wzgląd, co do podziału szacunkowey summy miany nie będzie.

Dudacki.

Golmayer.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 16. Września 1803.

Kozłowski.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż pierwsze piętro domu zyda Lewka w mieście Kazimierzu pod Nr. 84 stoiący zł. ryń. 162 kr. 30 oszacowany dla nieuskutecznioney onegoż na pierwszym licytacyi terminie sprzedarzy przez niebytność chęć kupienia maiących na drugim to iest dnia 3 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie sprzedawany będzie.

Ktoby sobie go zatym życzył nabyć ma się w mieyscu i czasie oznaczonym znaydować. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący, napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych w teymierze powołań praw swoich pilnowali inaczey na tego któby się podczas licytacyi z swoiemi pretensyami niezgłosił ani przeciwko kupcowi tego domu, ani do samego domu prawo

mieć będą, lecz swoiego zadosyć uczynienia z szacunku przedarzy, lub innego dłużnika majątku poszukiwać będą musieli.

Drdacki.
Gollmayer.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 1. Września 1803.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Michała Xcia Radziwiła, iż adwokat Dederko, iako kurator do Spraw małoletniego Dominika Xcia Radziwiła względem przywrocenia do pierwszego stanu Sprawy o summę 18,000 zł. pol. c s. c. celem nadgrody pretendowaney, przez Dekret Sądu Ziemskiego Warszawskiego zadecydowaney do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocey Sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te Sądy dla iego zamieszkania zagranicą iemu tuteyszego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachod: Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się onegoż nininieyszym Edyktem aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi być zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką s ąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 3. Sierpnia 1803 roku.

Kaietan Michałowski V. P.
Partscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodnioy
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Janowi i Floryanowi Tarłom, iako też Agneszce z Tarłow Oskierczyny, Balbinie z Tarłow Sierakowskiei Maryannie Tarłownie: że Pan Kazimirz Zasto u Sądow tych — o przeięcie sprawy przez C. K. Urząd Fiskalny imieniem OO. Bernardynow Tarnowskich względem zapłacenia Summy 2000 zł. pol. kapitalney z prowizyą rozpoczętey — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże przypozwanym adwokata tuteyszego P. Zarzeckiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; Oni przeto Edyktem nininieyszym tym końcem upominaią się, ażeby dnia 6 Grudnia r. b. o godzinie 9 zrana sami stanęli, albo ieżeli takie maią Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobię Patrona obrali tego Sądom Tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow Prawa używali, które do swey obrony za noyskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług oviewu Ces: Krol: Fraw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
J. Gellinek.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 3. Września 1803.
Elsner.